

CYMELIA ZE STAREJ SZAFY

Z 1835 roku

Maria Konopnicka

*ze zbiorów
Biblioteki Publicznej
im. Marii Konopnickiej
w Suwałkach*



4 lipca 1890 roku do kraju sprowadzono z Paryża prochy Adama Mickiewicza. Po 35 latach od śmierci, wieszcz narodowy spoczął w krypcie, w podziemiach Katedry Wawelskiej. Pogrzebowi autora „Pana Tadeusza” towarzyszyła wielka manifestacja patriotyczna. W tym też roku, we wrześniowych numerach krakowskiej „Nowej Reformy” ukazała się nowela Marii Konopnickiej „Z 1835 roku”. W opracowaniach literackich omawiających twórczość Konopnickiej można przeczytać, że utwór ten był swego rodzaju hołdem pisarki oddanym jednemu z największych polskich romantyków. W ten sposób autorka „Roty” uczciła powrót Mickiewicza z obczyzny do kraju, do ojczyzny.

Na łamach „Nowej Reformy” utwór Konopnickiej ukazywał się w odcinkach, w kolejnych numerach czasopisma, od numeru 211 do 216.



Fragment utworu M. Konopnickiej „Z 1835 roku” – druk w odcinkach na łamach „Nowej Reformy” 1890, nr 211.

W następnym roku, tj. 1891 również „Dziennik Poznański” drukował utwór Konopnickiej. I tym razem przyjęto również zasadę, iż tekst będzie publikowany w odcinkach – od numeru 235 do 241.

Tekst w całości ukazał się dopiero w 1909 roku nakładem Towarzystwa Szkoły Ludowej.



Fragment utworu M. Konopnickiej „Z 1835 roku” – druk w odcinkach na łamach „Dziennika Poznańskiego” 1891, nr 235.

O noweli Konopnickiej tak pisano w „Przeglądzie Powszechnym” w 1910 roku: *Ze wzruszającym przygnębieniem zaczyna się czytać «Z 1835 roku», kończy się z nadzieją i odkłada z rozrzewnieniem. Treścią tego opowiadania są losy wygnańców polskich w kopalniach Nerczyńska. Smutne to losy, grozą przejmująca martyrologia, tem straszniejsza, że nadzieja, co ożywiała serca, powoli zwątpieniu i rozpaczę ustępować zaczęła. I kto wie, co by się było stało, gdyby nie szczęśliwe zrządzenie, które wygnańcom dało do rąk na dalekim wygnaniu «Pana Tadeusza»¹. Tyle recenzent. W rzeczy samej, tekst napawa czytelnika przygnębieniem i świadomością, iż wszelka nadzieja na odzyskanie wolnej ojczyzny przepadła. Nawet najwięksi i najwaleczniejsi, w obliczu długoletniej niewoli, tracą wiarę w odrodzenie Polski. I cóż się dzieje, otóż Konopnicka pokazuje, jak słowa mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza” kolejny raz budzą wiarę, nadzieję i miłość w tych, którzy katorgą, wieloletnim zesłaniem zapłacili za próbę zrzucenia jarzma zaborcy.*

Ze wzrastającym przygnębieniem zaczyna się czytać »Z 1835 roku«, kończy się z nadzieją i odkłada z rozrzewnieniem. Treścią tego opowiadania są losy wygnańców polskich w kopalniach Nerczyńska. Smutne to losy, grozą przejmująca martyrologia, tem straszniejsza, że nadzieja, co ożywiała serca, powoli zwątpieniu i rozpaczę ustępować zaczęła. I kto wie, co by się było stało, gdyby nie szczęśliwe zrządzenie, które wygnańcom dało do rąk na dalekim wygnaniu »Pana Tadeusza«. Pod wpływem tych wierszy nadzieja na nowo się budzi: »Nie zginęła! Jest! Żyje! Życ będzie wiecznie!... Jest Ojczyzna! Wierzę w nią! Kocham ją! Chcę żyć i cierpieć dla niej!«

Fragment recenzji „Z 1835 roku” opublikowanej na łamach „Przeglądu Powszechnego” w 1910 roku.

¹ Z nowych powieści polskich, „Przegląd Powszechny” 1910, t. 108, s. 94

Syberyjscy zesłańcy, katorżnicy nerczyńscy przykuci do taczek, skazani na chłód i głód, na lata niewolniczej pracy często kończącej się śmiercią w tej obcej ziemi.

ROZDZIAŁ XIX.

N e r c z y ń s k .

Nerczyńsk jest miastem powiatowem i słynie ze swoich kopalń srebra i złota. Leży on nad rzeką Szylką, która następnie wpada do Amuru. Graniczy także z Mandżuryą, tylko o kilka wiorst odległą. Położenie ma pagórkowate, a klimat dość znośny, jak na Syberję. Kopalnie srebra, którego tutaj jest wielka obfitość niemal w całej Syberyi, rząd porzucił, gdyż mu się to nie opłacało, albowiem czego nie ukradli aresztanci, używani do tych robót, to zabrali dozorca. Za moich czasów wydobywano srebro w Kutamarze, Kat-tai, Katamarze i Akatui; złote zaś kopalnie prowadzono na wielką skalę — jak o tem obszerniej będzie mowa na innem miejscu — używając do tego aresztantów i zbrodniarzy, zesłanych za karę.

Pracowało tam nieraz po więcej jak cztery tysiące zbrodniarzy.

W Nerczyńsku zresztą bawiliśmy tylko bardzo krótko, gdyż nasi ciągle, a ciągle za nami przyjeżdżali, więzienia się przepełniały, to też rząd moskiewski starał się jak najprędzej nas ulokować na stałe, aby w Nerczyńsku opróżnić więzienia dla świeżo przybywających.

J. Siwiński, *Katorżnik*, Kraków 1905, s. 86.

Nerczyńskie kopalnie srebra leżą w pewnem oddaleniu od miasta i rozciągają się one na całą wielką przestrzeń dzikiej, górzystej okolicy, tworzącej okręg nerczyńskich kopalni. Na południu gra-

J. Kennan, *Syberya*, Warszawa 1907, s. 4.



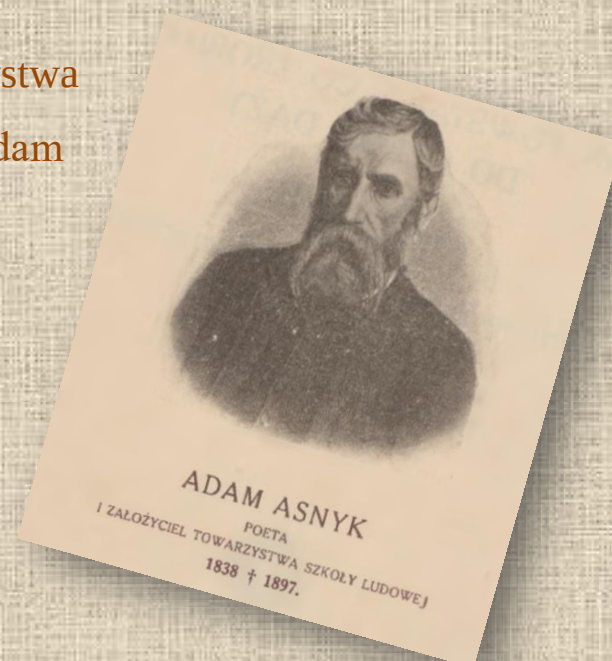
J. Malczewski, *Na etapie (Sybiracy)* i *Śmierć na etapie*.





Tekst „Z 1835 roku” ukazał się w całości w 1909 roku. Niewielka książeczka licząca 51 liczbowanych stron została wydana nakładem Towarzystwa Szkoły Ludowej (1891-1940) – organizacji oświatowej działającej początkowo tylko w Galicji, następnie w całej południowej i wschodniej części II Rzeczypospolitej.

Inicjatorem powstania towarzystwa i pierwszym jego prezesem był Adam Asnyk.



Sygnet graficzny Towarzystwa z okładki i strony tytułowej książki.

Towarzystwo Szkoły Ludowej za główny cel swojej działalności przyjęło szerzenie oświaty wśród ludu polskiego m. in. poprzez:

a) zakładanie i utrzymywanie polskich szkół ludowych, budowanie domów szkolnych lub pomaganie gminom w zakładaniu szkół ludowych, udzielanie na to jednorazowych bezzwrotnych datków lub bezprocentowych pożyczek;

b) zakładanie i prowadzenie szkolnych kursów uzupełniających przemysłowych;

c) zaopatrywanie szkół ludowych w biblioteki i środki naukowe, zakładanie i prowadzenie uczelni dla uczącej się młodzieży, obdarzanie jej książkami i przyborami szkolnymi oraz odzieżą;²

- d) zakładanie i utrzymywanie kursów nauki początkowej dla dorosłych analfabetów i młodzieży pozbawionej nauki szkolnej;
- e) zakładanie i utrzymywanie szkół średnich i seminariów nauczycielskich z językiem wykładowym polskim;
- f) popieranie dalszego kształcenia się nauczycieli szkół ludowych zapomocą urządzania dla nich kursów i odczytów naukowych oraz dostarczania im książek, czasopism i innych środków naukowych;
- g) udzielanie nagród nauczycielom szkół ludowych, odznaczającym się gorliwą pracą zawodową oraz działalnością oświatową pozaszkolną;
- h) zakładanie i utrzymywanie burs, ochronek i ogródków frebłowskich;
- i) szerzenie wiedzy wśród ludu miejskiego i wiejskiego i pouczanie go w rzeczach i sprawach, bliżej go obchodzących, bądź zapomocą uniwersytetów ludowych, bądź też za pośrednictwem nauczycieli wędrownych oraz drogą odczytów i pogadanek popularnych;
- j) zakładanie i popieranie czytelni ludowych i wypożyczalni książek oraz organizowanie bibliotek publicznych i zbiorów naukowych po miastach;
- k) zakładanie domów ludowych;
- l) urządzenie uroczystych obchodów narodowych oraz ludowych koncertów i przedstawień teatralnych;
- m) urządzenie kształcących wycieczek ludowych do godnych zwiedzenia miejsc na ziemiach polskich;
- n) wydawanie i wspieranie czasopism ludowych i wydawnictw popularnych;
- o) wydawania własnego czasopisma, sprawom Towarzystwa i oświaty ludowej poświęconego;
- p) zwoływanie kongresów i wieców oświatowych.

² M. Stępowski, *Towarzystwo Szkoły Ludowej : jak powstało, co zrobiło i do czego dąży : (1891-1911) : w 20-tą rocznicę powstania Towarzystwa*, Kraków 1911, s. 18-19.

Ciekawe wydało się nam pochodzenie tego konkretnego egzemplarza „Z 1835 roku”. Otóż, jak wskazują znaki proveniencyjne (w tym wypadku mowa o pieczęciach własnościowych), posiadany przez nas wolumen znajdował się pierwotnie w zbiorach biblioteki działającej przy szkole prowadzonej w Krakowie przez Helenę Kaplińską. Była to *Jedna z najstarszych średnich szkół żeńskich Krakowa, (...) mieściła się*



w ładnej, «miej willi w ogrodzie, dobrze urządzonej i odpowiadającej rodzinnej atmosferze, jaka w szkole panowała», jednak już w 1937 r. zbyt ciasnej. Mimo ciasnoty zorganizowano tu pięć pracowni systematycznie zaopatrywanych w pomoce naukowe.

«W zakresie pomocy naukowych – dowiadujemy się ze sprawozdania powizytacyjnego z marca 1939 r. – zakupiono potrzebne mapy oraz nowy mikroskop do pracowni przyrodniczej, uzupełniono lekturę dla liceum, zrobiono materac do sali gimnastycznej. Potrzebne są jeszcze przyrządy do ćwiczeń w pracowni fizycznej»³.



³ Z. Ruta, *Prywatne szkoły średnie w Krakowie i województwie krakowskim w latach 1932-1939*, Kraków 1990, s. 20.



Jak wskazują znaki proveniencyjne, książka znajdowała się w zbiorach należących do Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego Heleny Kaplińskiej, następnie do Prywatnego Liceum Żeńskiego z Prawem Publiczności Heleny Kaplińskiej. Szkoła mieściła się w Krakowie, przy ulicy Gołębiej nr 5.

Warto w tym miejscu przypomnieć sylwetkę Heleny Kaplińskiej. Urodziła się w Warszawie 6 czerwca 1868 roku, w rodzinie Edwarda i Ludwiki – małżonków Kaplińskich, miała sześcioro rodzeństwa. Wychowywała się w atmosferze patriotyzmu i tradycji powstaniowych. Była uczennicą na pensji prowadzonej przez Łucję Żeleszkiewicz. Ukończyła ją z najwyższymi ocenami na dyplomie. Jako jedna z nielicznych Polek złożyła rosyjski egzamin na nauczycielkę szkół rządowych. Po zdaniu egzaminu podjęła pracę w szkole, której była absolwentką. *Brała czynny udział w kompletach tajnego nauczania, uczęszczała na wykłady tzw. latającego uniwersytetu, a przede wszystkim włączyła się z zapalem w organizującą się właśnie pracę kół Cecylii Śniegockiej, których zadaniem było szerzenie poprzez szkółki i świetlice oświaty w środowiskach rzemieślniczych, robotniczych i wśród ludności wiejskiej⁴.*

⁴ H. Trąpczyńska, *Kaplińska*, „Polski Słownik Biograficzny” 1965, t. 11, s. 633.

Władze rosyjskie zażądały zamknięcia pensja prowadzonej przez Żeleszkiewicz. W tej sytuacji szkoła została przeniesiona do Krakowa, gdzie podjęła swoją działalność w budynku przy ulicy Gołębiej nr 5. Od 1901 roku Kaplińska stała się właścicielką pensji, którą wkrótce przekształciła w 6-letnie liceum – *pierwszy tego typu zakład w Galicji i uzyskała dla niego prawa szkół rządowych. Kurs nauki w Liceum był taki jak w gimnazjum męskim, z wyjątkiem łaciny i greki, a za to z obowiązkową nauką języka francuskiego, a nadobowiązkową angielskiego. Gimnazjalny był również ustrój szkoły, kierunek, metody nauczania i podręczniki. Absolwentki Liceum miały prawo wstępu na uniwersytet w charakterze słuchaczek nadzwyczajnych, z możliwością przejścia na słuchaczkę zwyczajną po uzupełnieniu matury*⁵.

Kaplińska zmarła przedwcześnie 11 stycznia 1914 roku. Prowadzona przez nią szkoła kontynuowała działalność jako Liceum i Gimnazjum im. Heleny Kaplińskiej aż do roku 1950. Co ciekawe, również w okresie okupacji działała jako jeden z nielicznych ośrodków tajnego nauczania.

CIEKAWOSTKA:

Helena Kaplińska była uczuciowo związana z Kazimierzem Tetmajerem. Jednak ze względu na bliskie pokrewieństwo i trudne warunki materialne obojga, para rozstała się.



Kazimierz Przerwa-Tetmajer

Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Kazimierz_Przerwa-Tetmajer#/media/Plik:Kazimierz_Przerwa_Tetmajer_\(cropped\).jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kazimierz_Przerwa-Tetmajer#/media/Plik:Kazimierz_Przerwa_Tetmajer_(cropped).jpg)

⁵ H. Trąpczyńska, ...s. 333 .

Posiadany przez suwalską bibliotekę egzemplarz „Z 1835 roku” nie oparł się niestety upływającemu czasowi. Książka była wydana na słabym jakościowo papierze, który ulega zażółceniu, a dodatkowo kruszy się. Miękka okładka wykonana z delikatnej tekturki została uszkodzona mechanicznie w górnym lewym rogu. Trzon wkładu jest wprawdzie szyty, ale zaczyna się również rozpadać. Co więcej, okładka powoli oddziela się od trzonu książki. Niewątpliwie przydałoby się poddać wolumin zabiegom konserwacyjnym, które mogłyby przedłużyć jego żywot.

Na pierwszej stronie okładki znalazły się podstawowe informacje dotyczące tej publikacji, a więc:

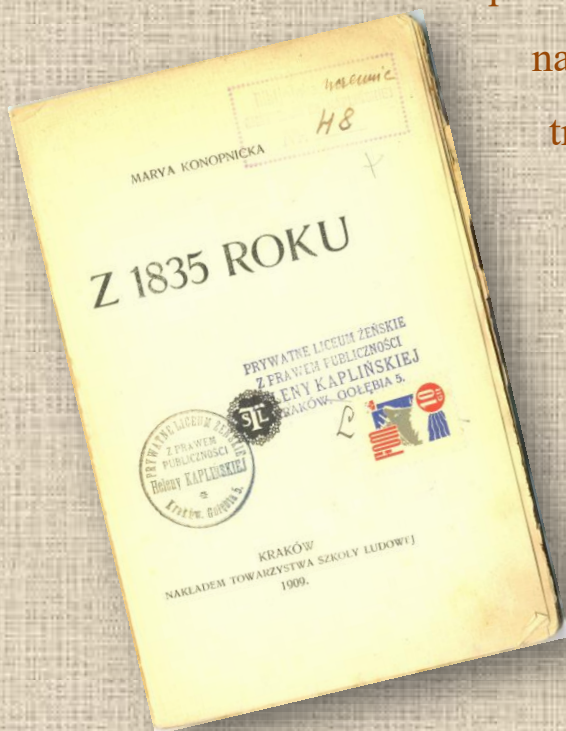
- tytuł,
- imię i nazwisko autorki,
- nazwa wydawcy,
- miejsce i rok wydania.



Dane te zostały ujęte w ozdobną ramkową winietę. Centralnie umieszczono sygnety graficzne Towarzystwa Szkoły Ludowej. Na ostatniej (czwartej) stronie okładki znalazł się sygnety graficzny drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, która zajęła się drukiem utworu Konopnickiej.



Na stronie tytułowej oprócz wymienionych powyżej danych umieszczono dwie prostokątne i jedną okrągłą pieczęć, informujące, iż egzemplarz pracy Konopnickiej znajdował się w zbiorach należących do szkoły prowadzonej przez Heleną Kaplińską. Dodatkowo, ktoś – trudno w tej chwili ustalić kto – przykleił tam znaczek będący cegiełką przeznaczoną na Fundusz Obrony Morskiej (FOM).



Fundusz Obrony Morskiej (FOM) –

powołany do życia w styczniu 1933 roku z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonialnej (decyzją ówczesnego rządu) miał służyć rozbudowie polskiej Marynarki Wojennej. Zbiórkę na ten cel prowadzono w kraju i za

FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ
F. O. M.



granicą. Jej efektem było zebranie w l. 1934-1937 przeszło 8 mln złotych, które zostały przeznaczone na budowę słynnego okrętu podwodnego ORP Orzeł. Kolejne zebrane do stycznia 1939 roku fundusze miały zasilić finansowo budowę polskich ścigaczy morskich.

BIBLIOGRAFIA:

1. „Dziennik Poznański” 1891, nr 235.
2. Kennan J., *Syberya*, Warszawa 1907.
3. Konopnicka M., *Z 1835 roku*, Kraków 1909.
4. „Nowa Reforma” 1890, nr 211.
5. *Piętnastolecie odzyskania morza : 1920-1935 : na Fundusz Obrony Morskiej*, red. K. Wójcicki, Wilno 1935.
6. Ruta Z., *Prywatne szkoły średnie w Krakowie i województwie krakowskim w latach 1932-1939*, Kraków 1990.
7. Siwiński J., *Katorżnik*, Kraków 1905.
8. Stępowski M., *Towarzystwo Szkoły Ludowej : jak powstało, co zrobiło i do czego dąży : (1891-1911) : w 20-tą rocznicę powstania Towarzystwa*, Kraków 1911.
9. Trąpczyńska H., *Kaplińska*, „Polski Słownik Biograficzny” 1965, t. 11.
10. *Z nowych powieści polskich*, „Przegląd Powszechny” 1910, t. 108.

Zapraszamy do korzystania z naszych zbiorów



Biblioteka Publiczna
im. Marii Konopnickiej
ul. Emilii Plater 33 A
16-400 Suwałki

<http://bpsuwalki.pl>
e-mail: sekretariat@bpsuwalki.pl
czytelnia@bpsuwalki.pl
digi@bpsuwalki.pl

sekretariat: tel. 87 565-62-46
czytelnia: tel. 87 565-62-46 w. 23